

Piękna Ukraina! Iwano-Frankiwnsk



Krzysztof Danielewicz



Security
in practice

Piękna Ukraina!

Opracował: Krzysztof Danielewicz, 21.08.2021 r.

Część II - Iwano-Frankiwnsk

Po kilku dniach spędzonych we Lwowie zdecydowałem się odbyć podróż pociągiem do Iwano-Frankiwska. Sam zakup biletu to wydatek około 25 PLN. Musiałem wybrać kategorię przedziału, okazać się paszportem, a na samym bilecie umieszczono moje imię i nazwisko. Wagony były oznaczone cyfrą arabską, przedział rzymską, a miejsce kolejną cyfrą arabską. Pomimo swojego wieku – może lata sześćdziesiąte/siedemdziesiąte XX w. – wagon dawał komfort, klimatyzacja działała. Pociąg jechał dość wolno, bo 130 kilometrów, dzielące Lwów od Iwano-Frankiwska, pokonałem w prawie trzy godziny. Sama podróż była bardzo komfortowa, ale widoki miałem ograniczone, głównie ze względu na zarośla rosnące wzdłuż torów.



W Iwano-Frankiwnsku wita nas piękny dworzec kolejowy, za którym stoi mnóstwo tzw. marszrutek, rozwożących ludzi w różnych kierunkach. Niestety są to stare busy, bardzo czyste, ale nieklimatyzowane. Podróż przy 40°C to prawdziwe wyzwanie. Generalnie Ukraińcy do podróży wybierają pociągi, które pomimo swojego wieku i dłuższej podróży są bardziej komfortowym środkiem podróży. Dlatego często jest tak, że nie można zakupić biletu

w żądanym przez nas terminie ze względu na brak miejsc. Marszrutki są zwykle szybsze, ale brak klimatyzacji przy wysokiej temperaturze odstrasza niektórych podróżników.



Iwano-Frankiwsk to dawne polskie miasto wojewódzkie Stanisławów, założone w 1662 r. przez hetmana polskiego Andrzeja Potockiego, nazwane tak na cześć jego ojca – Stanisława „Rewery” Potockiego. Od początku przywilej lokacyjny zakładał przestrzeganie praw religijnych jego przyszłych mieszkańców, tj. rzymskich katolików, Rusinów, Ormian i Żydów. W 1663 r. król Jan Kazimierz potwierdził przywilej lokacyjny i nadał miastu prawo magdeburskie oraz przywilej jarmarków. W miarę napływu osadników ukształtowały się dzielnice – Polacy zajęli zachodnią część miasta, Rusini i Ormianie – wschodnią, a Żydzi – północną. Kupcy w 1664 r. przez 20 lat byli zwolnieni z podatków. Od 1908 r. zaczęły powstawać tam polskie organizacje paramilitarne, które w 1911 r. przekształciły się w drużyny Związku Strzeleckiego. Ich uczestnikiem był m.in. późniejszy bohater drugiej wojny światowej – generał Stanisław Sosabowski.

W latach 1918-1919 obecny Iwano-Frankiwsk stanowił rejon sporny pomiędzy Polską a Ukrainą. W wyniku rozpoczętej w 1919 r. ofensywy polskiej Ukraińcy wycofali się na wschód od Stanisławowa, a miasto zostało opanowane przez Polaków. W niepodległej Polsce Stanisławów stał się stolicą jednego z trzech województw, na jaki podzielono Galicję Wschodnią. Szybko rosła liczba mieszkańców, która w 1939 r. wynosiła ponad 70 tysięcy,

z czego 46% stanowili Żydzi, 36% – Polacy, 16% – Ukraińcy, a 2% – inne narodowości, głównie Niemcy. Obecnie jest stolicą obwodu iwano-frankińskiego i zamieszkuje je 240-250 tysięcy osób.



Iwano-Frankiwsk jest ośrodkiem przemysłu maszynowego, metalowego, drzewnego, lekkiego i spożywczego, a także ważnym węzłem komunikacyjnym z międzynarodowym portem lotniczym. Funkcjonuje w nim pięć dużych wyższych uczelni, kilka college'ów, teatr i filharmonia. Ze względu na swoje cenne zabytki miasto jest także centrum turystycznym oraz ośrodkiem skupiającym rosnący z roku na rok ruch turystyczny, kierujący się na Huculszczyznę oraz w górskie masywy Czarnohory i Gorganów. Obecnie według różnych przewodników nazywane jest przedmurzem Karpat. To dobre miejsce wypadowe do Kołomyi, Tarnopola, Jaremczy, Lwowa czy Czerniowiec.

W mieście należy obowiązkowo zwiedzić całkowicie odrestaurowany rynek, część byłych murów obronnych, w których znajduje się obecnie bardzo ładnie odnowione i prowadzone centrum handlowe, ze sklepami oferującymi wiele tradycyjnych produktów ukraińskich – jak porcelana czy tradycyjne ubiory ludowe. Praktycznie wszystkie uliczki wokół rynku są pięknie

zadbane. W Ratuszu znajduje się punkt informacji turystycznej, gdzie można dowiedzieć się, co w mieście zasługuje na zwiedzenie, co ciekawego można zobaczyć w okolicy miasta itp. Niestety w punkcie tym nie ma żadnej oferty turystycznej typu wycieczki, nie można też kupić mapy rejonu po angielsku. Z kolei mapę miasta otrzymamy w języku polskim. Ratusz oferuje także możliwość wejścia na wieżę zegarową, skąd rozpościera się widok na całe miasto.



Ciekawym historycznie miejscem jest park miejski, położony zaraz za hotelem Nadia. Do 1980 r. znajdował się tam najstarszy i najcenniejszy w Galicji Wschodniej cmentarz polski. W tym roku został zrównany z ziemią, a w jego miejscu powstał Park Miejski. Obecnie na jego tyłach znajdują się kwatery żołnierzy ukraińskich oraz poległych na wschodzie Ukrainy podczas ostatniej wojny z Rosją.

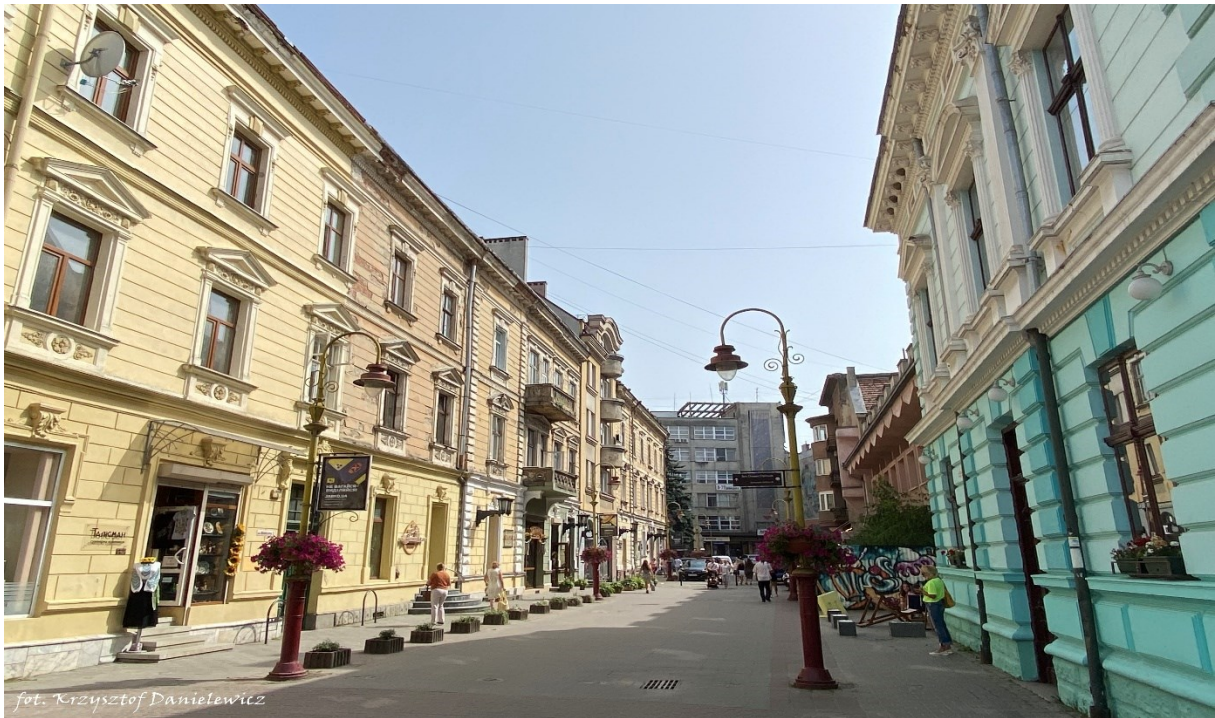
Poza rynkiem głównym i jego bocznymi ulicami koniecznie należy przespacerować się ulicą Niezależności. Na jej końcu znajduje się duża fontanna, natomiast po obu stronach jest wiele punktów handlowych czy sklepów. Ulica, służąca za deptak, daje także cień dzięki wielu rosnącym tu drzewom. Jeżeli ktoś lubi ryby, to z całego serca polecam restaurację Anchousna big Czarnomorski, która znajduje się pod adresem bulwar Niezależności 8,

www.chernomorka.ua. Świetnie stylizowana restauracja, z oryginalnie ubraną obsługą oraz klimatyzacją powodują, że bardzo miło jest skosztować tu morskich kulinariów, popijając odeskie wino. Nawet jeżeli ktoś nie zna języka angielskiego czy ukraińskiego, można podejść do stołu z surowymi rybami i wybrać to, co wydaje nam się apetyczne. Ceny są bardzo atrakcyjne: talerz dużych krewetek czarnomorskich 200 g kosztuje 268 UAH, 150 ml wina odeskiego białego wytrawnego – 45 UAH, pyszne piwo 400 ml – 50 UAH.



Jedną z ciekawszych restauracji znajdujących się przy rynku jest panoramiczna restauracja znajdująca się na piątym piętrze centrum handlowym Legenda Centr, Rynek 18a, www.legenda.if.ua. Poza tym, że restauracja oferuje świetną kuchnię, mamy też możliwość zrobienia pięknych zdjęć centrum miasta. Ceny: sałatka Cezar – 105 UAH, deska ryb wędzonych na zimno – 131 UAH, herbata – 30 UAH.

W mieście kursują głównie autobusy i trolejbusy, w których ceny biletów wahają się w zależności od tego, czy jest to nowy czy stary tabor (tj. klimatyzowany czy nie), od 5 do 10 UAH za jeden przejazd. Możemy zapłacić w autobusie, ale nie oczekujemy biletu. Po prostu wchodzimy pierwszymi drzwiami od kierowcy, płacimy za przejazd i zajmujemy miejsce. Bardzo niedrogo są także taksówki, praktycznie w każde miejsce dojedziemy za cenę około 10 PLN.



Iwano-Frankiwsk można swobodnie porównać do dużych i nowoczesnych miast polskich. Nie ustępuje im, jeżeli chodzi o czystość, piękno czy atmosferę. Będąc tam, człowiek zastanawia się, jak Ukraińcy byli w stanie tego dokonać bez wsparcia finansowego z Unii Europejskiej i dodatkowo prowadząc konflikt zbrojny na swoich wschodnich rubieżach. Jednak, mimo tego uroku, pięknego rynku i bocznych ulic, miasto nie nadaje się na dłuższy pobyt.







fol. Krzysztof Danielewicz



fol. Krzysztof Danielewicz